

Serwus panie Chief – Filipinki

Nie zawsze przecież bywa sztorm,
Nie co dzień bywa mgła,
Morze przestrzega dobrych form
I tworzy piękne tła

Lecz wszystko jedno, sztorm czy sztil,
Na statku burza trwa -
To grzmi w maszynie groźny Chief,
Na nerwach wszystkich gra

Serwus, Panie Chief, serwus Panie Chief,
Co się stało, że Pan nie klnie dzisiaj?
Hello, Panie Chief, czego to jest wpływ,
Skąd ta zmiana, skąd ten nagły dryf?

Inaczej biega dziś agregat,
Po prostu jak sam Foik
I pompie też nic nie dolega,
Wodę mam Chief - ahoj!

Od masztów aż do zęz
Tajemnicy sens
Zna już statek, no bo radio zdradził,
Że odebrał szyfr
- ojcem został Chief,
Mama zdrowa, no i chłopcy trzej

Załoga tęsknie wzdycha: "Ach!
Żeby to zawsze tak
Spokojnie przeszła każda z wacht,
By go nie trafiał szlag"

Choć może to złośliwie brzmi,
Matrosów śpiewa chór,
Wołamy "brawo!", wołamy "bis!"
I dla odmiany "cór"!

Serwus, Panie Chief, serwus, Panie Chief,
Co się stało, że Pan nie klnie dzisiaj?
Hello, Panie Chief, czego to jest wpływ,
Skąd ta zmiana, skąd ten nagły dryf?

Inaczej biega dziś agregat,
Po prostu jak sam Foik
I pompie też nic nie dolega,
Wodę mam Chief - ahoj!

Od masztów aż do zęz
Tajemnicy sens
Zna już statek, no bo radio zdradził,
Że odebrał szyfr
- ojcem został Chief,
Mama zdrowa, no i chłopcy trzej

Inaczej biega dziś agregat,
Po prostu jak sam Foik
I pompie też nic nie dolega,
Wodę mam Chief - ahoj!

Od masztów aż do zęz
Tajemnicy sens
Zna już statek, no bo radio zdradził,
Że odebrał szyfr
- znowu ojcem Chief,
Mama zdrowa, a dziewczynek pięć

Poznaj historię zmian tego tekstu



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych